Nr. 247 … cztową … Sobota, 5 Listopada 1921. Rok III.

# GAZETA LWOWSKA

…ych dzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
**Biura Redakcji i Administracji ulica Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12.**
Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji **Nr. 192.** — Telefon Administracji **Nr. 73.**

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji **20 Mk.**

**PRENUMERATA:**

| | miesięcznie |
|---|---|
| we Lwowie bez dostawy | 440·— Mk |
| we Lwowie z dostawą | 500·— Mk |
| z przesyłką pocztową w Polsce | 500·— Mk |
| z przesyłką pocztową w innych państwach | 650·— Mk |

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

## Sześćdziesięciolecie.

Bratnia Pomoc Techników, najstarsze towarzystwo samopomocy młodzieży, obchodzi dziś sześćdziesięciolecie swego istnienia. Różne bywały koleje tej instytucji, która od tylu lat skupia w sobie młodzież techniczną naszego miasta. Były chwile depresji i zastoju, ale także gorących porywów i zapału, i długie, szare lata codziennej, żmudnej, nieefektownej, ale tem owocniejszej pracy. Jakiekolwiek żywioły wchodziły do lwowskiego „bratniaka", nigdy różnice poglądów i zapatrywań nie zdołały w łonie Towarzystwa stworzyć nieprzebytej zapory między ideowymi odłamami młodzieży. Zawsze ideał i program Bratniej pomocy streszczał się w haśle „niepodległości Ojczyzny". A wyraz temu czynny dawała młodzież zawsze, ilekroć tylko okazała się tego potrzeba. Czy to stając karnie w szeregi powstania 1863 r. wraz z pierwszym swym prezesem Stanisławem Podlewskim na czele, czy to zaciągając się do legionów podczas ostatniej wojny światowej, czy to przelewając ofiarnie krew swą podczas inwazji ukraińskiej, najścia bolszewickiego, czy wreszcie biorąc udział w akcji plebiscytowej i powstańczej na Śląsku.

Bratnia Pomoc słuchaczów Politechniki powstała w r. 1861, a inicjatorem był Karol Wodyński, który zwołał nawet pierwsze zebranie organizacyjne. Niestety, rzecz wówczas nie doszła do skutku, rektor bowiem ówczesny, w obawie, aby pod pokrywką celów humanitarnych nie uprawiano agitacji „wywrotowej", nie udzielił swego pozwolenia. Łaskawszym okazał się austrjacki namiestnik, zatwierdzając statut Towrzystwa, którego pierwszym prezesem został Stanisław Podlewski. Były to czasy gorące, czasy przed powstaniem. To też wre wszędzie żywa robota konspiracyjna, a młodzież techniczna bierze w niej gremjalny udział. Wszyscy założyciele Bratniej Pomocy skupiają się pod sztandarem orężnej walki niepodległościowej w r. 1863. Na polu bitwy zginęli śmiercią bohaterów: Podlewski, Bogdański, Niesiołowski, Paneńko.

Ówczesna „akademja techniczna" była szkołą niemiecką. W r. 1865 Bratnia Pomoc wnosi petycję do sejmu o wprowadzenie języka polskiego jako wykładowego i urzędowego. Starania te jednak dopiero o sześć lat później, tj. w r. 1871 uwieńczone zostały pomyślnem powodzeniem, równocześnie młodzież uzyskuje pełne prawa akademickie.

Na owe czasy przypada najintenzywniejsza działalność Towarzystwa. Po przeniesieniu Politechniki do gmachu przy ul. Leona Sapiehy, Bratnia Pomoc uzyskuje własny lokal i skupia młodzież wszelkich zapatrywań politycznych. W roku pięćdziesiątym po swem powstaniu Towarzystwo zakłada pierwszy Dom Techników, około którego największe zasługi położył śp. inż. Ruebenbauer, przez 4 lata piastujący godność prezesa Towarzystwa.

W następnych latach powstaje w łonie „bratniaka" rozłam wskutek stworzenia t. zw. Wzajemnej Pomocy". Dzięki jednak dobrej woli obu Towarzystw, w krótkim czasie rozdwojenie zlikwidowano, a w latach przedwojennych, tarcia partyjne zupełnie ustały, gdyż młodzież cała bierze czynny udział w organizacjach wojskowych polskich. Wojna — rzecz zrozumiała — zatamowała chwilowo życie Towarzystwa, którego wszyscy niemal członkowie służą w szeregach. Mała tylko część młodzieży, korzystając z urlopów, uczęszcza na wykłady. Od chwili zmartwychwstania Polski, bierze młodzież techniczna udział we wszystkich czynach orężnych armji polskiej i w plebiscytach.

Działalność Towarzystwa na polu humanitarnem charakteryzują najlepiej następujące liczby:

W r. 1861 członków 121, ogólny dochód 1330 zlr., w r. 1880 czł. 187, ogólny doch. 2940 zlr., w r. 1890 czł. 162, ogólny doch. 4390 zlr., w r. 1900 czł. 501, ogólny doch. 42.960 kor., w r. 1910 czł. 830, ogólny doch. 123.300 kor., w r. 1919/20 czł. 799, ogólny doch. 1,336.270 mkp., w r. 1920/21 czł. 1835, ogólny doch. 11,855.990 mkp.

Jeżeli więc dziś Bratnia Pomoc obejrzy się za siebie, na ten zagon, który przez tyle lat pielęgnowała, to ujrzy piękny plon swych trudów i usiłowań. Trudy te nie poszły na marne, a służba dla Ojczyzny, choć nieraz twarda i nie zawsze wieńcząca laurami, przyczyniła się do rzucenia trwałych podwalin pod nasz byt narodowy. Z członków Tow. „Bratniej Pomocy" wyszło wielu ludzi tęgich i dzielnych, znanych szerokiemu ogółowi ze swych cnót obywatelskich, zdolności i wiedzy. Wielu posunęło naprzód naukę, wielu przyczyniło się do podniesienia ogólnego dobrobytu przez wprowadzenie udoskonaleń technicznych i pracę zawodową. A iluż z tych pionierów zawdzięcza możność odbycia studjów właśnie „Bratniej Pomocy", która przez wypożyczanie książek, udzielanie tanich mieszkań, obiadów, zapomóg pieniężnych i pożyczek, niejednego uchroniła od niedostatku.

To też dziś, w tym dniu uroczystym, zjechali się wszyscy ci moralni wierzyciele Towarzystwa, ci dawni, których włos już przyprószony siwizną i ci młodsi, którzy jeszcze w sile wieku będąc, pospołu z całym narodem dźwigają gmach młodej, odradzającej się państwowości polskiej. Wszyscy oni chcą zaznaczyć łączność swą z pokoleniem obecnem, które państwowość tę własnemi dłońmi wywalczyło, a pracą naukową szykuje się do jej utrwalenia i rozszerzenia. Ale też rocznica winna przypomnieć instytucję tę społeczeństwu i uprzytomnić mu, że w dzisiejszych, trudnych warunkach nie można pozostawić młodzieży samej sobie. W ustawicznych walkach i utarczkach z troską codzienną ściera się wiele energii i marnieje wiele sił potrzebnych krajowi do rzeczy ważniejszych i większych.

## Słupy graniczne na Wschodzie.

**Trudności z powodu zbyt ogólnikowego wykreślenia w traktacie ryskim linji granicznej. — Różnica zapatrywań na prawa ludności pasa granicznego między Polską a sowietami.— Ważna przestroga pod adresem Sejmu.—Podkomisjom sowieckim przewodniczą sami żydzi. — Wykonane już prace. — Opór ludności, pragnącej należeć do Polski.**

Szeroki ogół — pisze „Kurjer Warszawski" — zupełnie mylnie wyobraża sobie tę wielką pracę, której dokonać musi komisja graniczna przy wytyczeniu granicy z Rosją. Linja graniczna ustalona w traktacie ryskim, jest bardzo ogólnikową wytyczną, jest raczej tylko instrukcją dla prac komisji, wskazuje jedynie główny kierunek linji granicznej. Nie wystarcza zatem przygotowanie odpowiedniej liczby słupów granicznych i umieszczenie ich na wschodnich krańcach Rzeczypospolitej. Jest cały szereg spraw o znaczeniu praktycznem, jak interesy ludności pasa pogranicznego, dążenie do niepodległości jednostek gospodarczych i t. p. Czerwona linja, nakreślona na mapie w Rydze, przedziela na całej przestrzeni zarówno grunta włościan, jak i posiadaczy większej własności rolnej. Wielkie rzeki nie rozdzielają przeważnie gruntów drobnej własności — mniejsze natomiast dzielą je zwykle na części: to też prowadząc granice małemi rzekami i strumykami, niesłychanie trudno jest uwzględnić interesy ludności pogranicznej. Tu właśnie napotyka się duże trudności. Jasne jest że strona polska, stara się tu jaknajsumienniej uniknąć krzywdy ludności. — Delegacja polska, będąc organem rządu, jest zarazem przedstawicielstwem państwa demokratycznego, liczącego się z wolą ludności i dbającego o obronę jej najżywotniejszych interesów. Inaczej traktuje tę sprawę strona sowiecka — stoi ona na zupełnie innem stanowisku, nie dba właściwie o interesy ludności.

Prócz tego są pewne trudności, wynikające z różnicy prawodawstwa obowiązującego w Polsce i w Rosji. Ziemie, właściciela, zamieszkałego po stronie polskiej, które nowa granica pozostawi na wschód od słupów granicznych, przestaje być własnością dotychczasowego posiadacza. Inaczej jest u nas. Obywatel rosyjski, zamieszkały w Rosji, a którego ziemie przecięte będą na dwie części — jedna po stronie sowieckiej, druga w granicach Rzeczypospolitej, nie przestaje mimo to być prawym właścicielem tej nieruchomości. W

tym względzie Sejm nasz powinienby się jaknajrychlej wypowiedzieć i sprawę tę uregulować.

Przystępując do spraw technicznych na wschodniej granicy państwa, komisja graniczna musiała dokonać dużej pracy przygotowawczej. Napływały stale podania ludności z prośbą o przyłączenie do Polski — podań tych jest olbrzymia liczba — trzeba je było rozważyć, omówić. Strona sowiecka jednak, posiadając z Moskwy bardzo ściśle określone instrukcje, nakazujące jaknajściślej trzymać się dosłownego brzmienia traktatu, przeważnie nie liczyła się z wolą ludności.

Całą granicę wschodnią, długości 1050 klm., podzielono na 4 odcinki. Utworzono 4 podkomisje graniczne: wilejsko-połocką z siedzibą dotychczas w Połocku, a wkrótce nastąpi przeniesienie jej do Wilejki, mińsko-nieświeżską, z obecną siedzibą w Nieświeżu, poleską (w Łachwie) i wołyńską (w Równem).

Komisja główna ze stałem miejscem pobytu w Mińsku Litewskim jest centralnym organem, uzgadniającym prace i rozstrzygającym kwestje, nie dające się rozstrzygnąć w podkomisjach. Przewodniczącym delegacji polskiej w Mińsku jest Minister pełnomocny, Leon Wasilewski, członkami ppułk. szt. gen. Jan Hempel i Kazimierz Różnowski, sekretarzem delegacji por. adj. szt. Józef Moszyński.

Dość charakterystyczny jest skład delegacji sowieckiej. Przewodniczącym jest polski komunista Pestkowski, lubiący często wspominać o swoich „stronach rodzinnych" w Kaliskiem. Członkami są dwaj b. generałowie Kostjew i Ziemcow, z których pierwszy jest dobrym znawcą przedmiotu i żarliwym patrjotą rosyjskim i drży o każdą piędź ziemi, którąby się mogła wymknąć z granic dawnej wielkiej Rosji. Sekretarzem jest p. Chajkis, żyd z Radomia.

Wszyscy przewodniczący podkomisji sowieckich oraz sekretarze ich są żydami. — Na czele podkomisji połocko-wilejskiej stoi p. Sztykgold, mińsko-nieświeskiej — Drejer, poleskiej — Preisman, wołyńskiej — Sluwis.

Dotychczas załatwiono już z całej 1.050 klm. linji granicznej 225 klm. Z tego na odcinku połocko—wilejskim 85 klm., na mińsko—nieświeskim 60 klm., na wołyńskim 80 klm., co łącznie z linją Zbrucza, gdzie granica jest już właściwie oddawna ustalona, należy ją tylko skontrolować, stanowi więcej, niż czwarta część całych prac.

Pewne trudności wynikły ostatnio przy pracach nad wytknięciem granicy na Słuczy oraz na Korczyku. Zarówno na jednym, jak na drugim odcinku delegacja sowiecka uznała, że nie jest uprawniona do jakichkolwiek ustępstw na korzyść ludności, pozostającej przy Polsce, a której ziemie rozdzielają wspomniane rzeki na dwie części. — Nad Słuczą naprzykład wszystkie pastwiska, należące do Polski, rozmieszczone są na wschodnim brzegu rzeki, bolszewicy nie uznali tu żywotnych interesów ludności, oznajmili, że granica musi przejść temi rzekami. Strona polska, nie godząc się ostatecznie na takie rozstrzygnięcie sprawy przekazała ją rządowi, celem załatwienia jej drogą ogólno dyplomatyczną. Na razie jednak musiała się zgodzić strona polska, aby na odcinkach tych rozpoczęto wbijanie słupów, z tem zastrzeżeniem, że w razie rozstrzygnięcia sprawy między rządami polskim a sowieckim, granica ulegnie ewentualnej zmianie. Ludność jednakże wystąpiła czynnie w obronie swych interesów, delegacja sowiecka nad Słuczą, musiała niemal ratować się ucieczką. — Z powodu tych zajść musiano roboty na obu tych odcinkach zawiesić.

# Nowa wymiana not między Min. Skirmuntem a Karachanem.

## Rząd polski odpiera insynuacje sowiecko-ukraińskie.

**Biuro prasowe** Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Między p. Ministrem spraw zagranicznych **Skirmuntem** a p. **Karachanem,** przedstawicielem pełnomocnym S. R. F. S. R. odbyła się w ostatnich dniach następująca wymiana not:

Dnia 31. października br. przesłał pan **Karachan** ministrowi spraw zagranicznych Skirmuntowi następującą notę:

Szanowny Panie Ministrze! O ostatnich wypadkach nad Zbruczem, gdzie uzbrojone bandy przeszły z terytorjum Polski na Ukrainę przy pomocy polskich władz wojskowych i kolejowych, miałem zaszczyt donieść Panu Ministrowi jeszcze w sobotę, dnia 22. października br. Położenie, które wytworzyło się na granicy polsko-ukraińskiej, wzbudza poważne obawy rządu rosyjskiego, który nie może obojętnie traktować napadu, mającego miejsce z terytorjum Polski na sojuszniczkę Rosji, Ukrainę. Rząd rosyjski ma zaszczyt całkowicie przyłączyć się do żądań wyrażonych w nocie rządu ukraińskiego z dnia 30. października br. i uważa działalność skierowaną przeciwko Ukrainie jako skierowaną przeciwko Rosji. Rząd rosyjski żąda przedsięwzięcia środków wyszczególnionych w nocie przedstawicielstwa Ukrainy z d. 30. października br. i ma nadzieję, że ostatecznie będzie położony kres zaostrzeniu stosunków między Polską i Rosją, wywołanemu przez grupy białogwardzistów, które znajdują się w Polsce i korzystają z poparcia odpowiednich agentów władz. Proszę przyjąć, Panie Ministrze, zapewnienie mego prawdziwego poważania **Karachan.**

*

Pan Minister spraw zagranicznych Skirmunt przesłał dnia 3. bm. na powyższą notę odpowiedź następującą:

Panie Przedstawicielu Pełnomocny: Notę pańską z 31. z. m. otrzymaliśmy i jako odpowiedź przesyłamy panu kopję noty, skierowanej przez nas w dniu dzisiejszym do przedstawicielstwa pełnomocnego Ukrainy. Przy tej okazji zaznaczamy, że stosunkowo we formie poważnej i spokojnej ujęcie zagadnień poruszonych w nocie przedstawicielstwa ukraińskiego z dnia 30. z. m. ułatwiło Rządowi polskiemu udzielenie przedstawicielstwu wszelkich wyjaśnień oraz zapewnień **przekonywujących o braku jakichkolwiek wrogich zamiarów ze strony polskiej w stosunku do sowieckiej ukraińskiej Republiki rad.** Raczże Pan przyjąć, Panie Przedstawicielu Pełnomocny zapewnienie mojego poważania. Minister Skirmunt.

Kopja noty rządu polskiego, przesłanej do przedstawicielstwa pełnomocnego Ukrainy p. Szumskiego dnia 3. bm.:

Panie Przedstawicielu pełnomocny: Rząd polski w odpowiedzi na notę rządu ukraińskiego z d. 30. z. m. odrzuca kategorycznie raz jeszcze, jak to już uczynił w nocie swojej z dnia 31. zm., **wszelką insynuowaną mu odpowiedzialność za zamieszki i powstania, których widownią jest nieustannie Ukraina od początku rządów komunistycznych.** W jesieni ferment powstańczy zazwyczaj się wzmaga, spowodowany ściąganiem przez rząd ukraiński podatku żywnościowego.

Terenem ostatnich powstań i zamieszek jest głównie Ukraina centralna gdzie pracuje obecnie około 40 atamanów ,dowodzących mniejszymi lub większymi oddziałami. Pogranicze Polski niepokojone jest przez stale grasujące bandy, których działalność wzmóc się mogła w ostatnim czasie pod wpływem wiadomości o wybuchu gwałtowniejszych zamieszek na Ukrainie, oraz wzmożonej dezercji przez front wobec dokonywanych w pasie granicznym obław przez władze polskie, co mogło wywołać drobny incydent charakteru ściśle lokalnego.

Wobec ponownego zwrócenia się rządu ukraińskiego, ponawiam kategorycznie zaprzeczenie, **że ze strony Władz polskich nie było i nie mogło być żadnego popierania band i wykluczone jest zasilanie ich w broń i amunicję.**

Dla scharakteryzowania zarzutów rządu sowieckiego może posłużyć fakt, stwierdzający, że akcja ta wzmożona ostatnio na Podolu, bierze swoje źródło ze wschodu. Mianowicie zgłoszenie dnia 28. z. m. po godz. 10 wieczorem do dowódcy odcinka granicznego w Husiatynie delegacji bolszewickiej złożonej z naczelnika ukraińskiej straży pogranicznej i naczelnika milicji ukraińskiej z zaznac[illegible]prawiania się przez kordon [illegible] oddziałów powstańczych n[illegible], oraz zapytanie, czy w razie [illegible] powstańczych z terytorium [illegible]gły władze sowieckie wejść na [illegible] i jak zostaną przyjęte. Polski do[illegible]ka granicznego w Husiatynie odpowiedział, że przekroczenie oddziałów powstańczych z Ukrainy sowieckiej do Polski jest w ostatnich czasach częste, czego winę ponoszą władze sowieckie

Władze polskie natychmiast rozbrajają i internują przekraczające oddziały, w razie zaś zjawienia się władz bolszewickich na terenie polskim, te ostatnie będą aresztowane i internowane.

Fakt ten ilustruje dosadnie, że napór band powstańczych przewidziały organa rządowe sowieckie w dniu 28. z. m. ze strony wschodniej, nie zaś z pogranicza polskiego i że naczelnik ukraińskiej straży pogranicznej nie wiedział w dniu 28. z. m. o godz. 10 wieczorem nic o rzekomem przekroczeniu granicy ze strony polskiej przez oddziały, o których wspomina Pan, Panie Przedstawicielu Pełnomocny, w nocie z 31. z. m., jakie miało mieć miejsce w dniu 25. i 27. z. m. na tym samym odcinku, a co nie mogłoby ujść uwagi naczelnika ukraińskiej straży pogranicznej. **Rząd polski, jak to zaznaczył w nocie z dnia 20. z. m.** do pełnomocnego przedstawiciela rosyjskiego, — przesłanej Panu w odpisie, **uczynił ponownie ze swojej strony wszystko celem zabezpieczenia granicy i oczyszczenia pasa granicznego i zorganizowanie wzmożonej czynności na pograniczu Rzeczypospolitej.** Rząd polski komunikuje Panu, Panie Przedstawicielu Pełnomocny że wedle ostatnio otrzymanych informacji wzdłuż całej granicy w Prusiech istnieje po stronie polskiej zupełny spokój i że przeto wszelkie obawy rządu sowieckiego ukraińskiego i rosyjskiego co do stanowiska Rządu polskiego dla niebezpieczeństwa grożącego Ukrainie ze strony polskiej nie mają żadnych rzeczowych podstaw i dlatego całą sprawę poruszoną w notach z dnia 28. października i 30. października uważać możemy za wyczerpaną, **a szczere dążenie Rządu polskiego do utrzymania pokojowego sąsiedzkiego stosunku z Ukrainą sowiecką,** za nie podlegające najmniejszej wątpliwości.

Rząd polski oczekuje w dalszym ciągu od rządu ukraińskiego wykonania swoich żądań, sformułowanych w nocie naszej z dnia 31. października b. r. Proszę Pana, Panie Przedstawicielu Pełnomocny, przyjąć wyrazy prawdziwego poważania.

**Minister: Skirmunt**

# Przygotowanie ustawy o daninie.

Kancelarja sejmowa komunikuje: Na posiedzeniu podkomisji skarbowo-budżetowej zakomunikował p. Marszałek sejmu życzenie p. Prezydenta Ministrów i Ministra skarbu, **aby ustawa o daninie została tak szybko załatwiona, iżby Rządowi pozostało jeszcze kilka tygodni przed końcem roku do ściągnięcia daniny.**

Ze strony podkomisji odpowiedziano, że odbywa ona 2 posiedzenia dziennie, że jednak sprawa daniny jest tak skomplikowana i takiej doniosłości, jak rzadko która ustawa, przyczem projekt rządowy nosi cechy pośpiechu, a wskutek tego wykonanie ustawy mogłoby wywołać bardzo przykre komplikacje. Projekt wymaga zatem bardzo dokładnego przerobienia. Na zapytanie p. marszałka o powód 4-dniowej przerwy w pracach subkomisji, wyjaśniono, że dla oceny proponowanych mnożników podatkowych trzeba było dokonać skomplikowanych rozrachowań statystycznych i tymi właśnie rozrachunkami zajmowali się w ostatnich dniach członkowie subkomisji przy współudziale przedstawicieli rządu.

# Szkolnictwo w Małopolsce wschodniej pod względem stosunków narodowych.

III. Statystyka sił nauczycielskich ruskich przedstawia się obecnie w następujący sposób wedle stanu przy końcu czerwca 1921 r.:

A) Pobierających płacę nauczycieli-Rusinów w 53 powiatach wschodniej Małopolski 2952 Nauczycieli Rusinów stale od czasów przedwojennych przebywających w zachodnich powiatach Małopolski za Sanem 330 (w liczbie tej przeniesionych w r. 1920/21 na Zachód 8 nauczycieli). — Razem 3282.

Na powyższą liczbę składają się następujące pozycje:

B) Przyjęto w 53 powiatach wschodniej Małopolski nauczycieli Rusinów po rehabilitacji 2693. Przyjęto nowych kandydatów naucz. Rusinów do służby we wschodniej Małopolsce w r. 1920/21 225. Nie było potrzeby rehabilitacji naucz. Rusinów 361. Razem 3282.

C) Poza tą liczbą nauczycieli Rusinów znajdowało się wedle tego, co dało się stwierdzić, w przybliżeniu: w obozie jeńców w Tucholi 40; zmarło lub zginęło na wojnie, względnie zaginęło 206; przebywa w Czechosłowacji 35; nie zgłosiło się i przeszło do innych zawodów 120; znajduje się na Ukrainie 74; w niewoli rosyjskiej od roku 1914/15 109; objęło posady na ziemiach wschodnich 50; w komisji ministerjalnej spraw 31 — Razem 665.

W porównaniu ze stanem posiadania z czasów panowania austrjackiego w szkolnictwie powszechnem zmalała liczba nauczycieli szkół powszechnych narodowości ruskiej z 3.500 do 3.282, zważyć jednak należy, że równocześnie zmalała bardziej jeszcze liczba nauczycieli Polaków w Galicji, których ubytek bezwzględny skutkiem wojny i emigracji, już nawet po częściowem wypełnieniu luk wynosi jeszcze 1.200. Jeżeli w chwili rozpadania się Austrji stosunek liczbowy nauczycielstwa w całej Galicji wynosił 14.500 Polaków do 3.500 Rusinów, tj. stosunek procentowy 80.6 : 19.4 obecnie wynosi on 13.300 Polaków do 3.282 Rusinów, czyli stosunek procentowy 80.2 : 19.8, a więc zmienił się na korzyść Rusinów.

Przyczyną zmniejszenia się liczby nauczycieli zarówno Polaków jak i Rusinów stały się wypadki wojenne, których widownią była Galicja, zwłaszcza część jej wschodnia od r. 1914 do 1920, od pierwszego najazdu rosyjskiego przez tylokrotne inwazje, aż do ostatniej bolszewickiej. Zniszczono zostało mnóstwo budynków szkolnych. Tem też tłumaczy się niemożność ponownego odrazu umieszczenia wszystkich byłych nauczycieli w Galicji wschodniej. Tem również wyjaśnia się ten fakt niezwykły, że stu nauczycielom nieczynnym przez szereg miesięcy wypłacało się pełne pobory, nie zajmując ich w zachodniej części Galicji, ani w innych dzielnicach Rzpltej Polskiej, skoro protestowali przeciw ewentualnemu przeniesieniu tam „ze względów religijnych“.

Podkreślić się musi ze szczególnym naciskiem fakt tak niesłychanie daleko idącej tolerancji, że **zaniechano całkowicie przenoszenia niezajętych a biorących płacę nauczycieli do innych dzielnic Polski poza terytorium byłej Galicji wschodniej.** Zrazu próbowano przez przenoszenie nauczycieli do bardziej ogołoconych z sił nauczycielskich zachodnich powiatów Małopolski zmniejszyć nadmiar nieczynnych nauczycieli-Rusinów, pobierających pełne uposażenie ze skarbu Państwa, lub też zatrudnić tam młodsze, tymczasowe siły nauczycielskie, które choć rehabilitowane (w liczbie 60), nie mogły uzyskać na Wschodzie posady i płacy. Skoro jednak Rusini wystąpili z głośnymi protestami przeciw przeciw przenoszeniu ich „na Mazury“, motywując swą niechęć do takiej translokacji motywami religijnymi (że z braku cerkwi grecko-katolickiej nie będą mogli zaspokoić w nowych siedzibach swych potrzeb religijnych), władze szkolne odstąpiły od swego zamiaru, jakkolwiek różnica między obydwoma katolickimi obrządkami, rzymskim i greckim, nie jest tak zasadnicza, iżby uniemożliwiała wykonywanie praktyk religijnych. Częstokroć zresztą motywem religijnym zasłaniali się nauczyciele notorycznie niereligijni, pozostający w otwartej walce z cerkwią grecko-katolicką. Zredukowano zatem dokonane już przeniesienia niedobrowolne do liczby 8 (ośmiu). Faktem jest jednak, że z młodych tymczasowych sił nauczycielskich przeważna większość wolała zostać bez stanowiska i bez płacy, niż przyjąć służbę w niedalekich powiatach zachodnich. Tak się przedstawia wyolbrzymiona przez prasę ruską skarga na „masowe“ przenoszenia **nauczycieli „na Mazury“.**

# Węgrzy wyrzekli się Habsburgów.

Z Budapesztu donoszą: Członkowie zgromadzenia narodowego zebrali się wczoraj na posiedzenie prawie w komplecie. Loża dyplomatów była gęsto obsadzona.

Prezydent Izby oznajmił, że strony prokuratorji budapeszteńskiej zażądano zasuspendowania prawa nietykalności posłów Rakowszky'ego, Juljusza Andrassy'ego, Edmunda Beniczk'ego i Antoniego Sigraya, oskarżonych o spowodowanie buntu.

Prezydent żądanie to przekazał komisji nietykalności.

Następnie prezydent ministrów, wystosował do prezydenta Izby reskrypt, wedle którego to reskryptu gabinet upoważnia prokuratorję do wdrożenia postępowania karnego przeciwko pp. Rakovszky'emu, Andrassy'emu, Beniczky'emu, Sigray'owi i Friedrichowi bez względu na ich prawa nietykalności. Rząd węgierski oświadcza, że przyjmuje odpowiedzialność za akty naruszające prawo nietykalności poselskiej. Wszystkie te sprawy przekazano komisji nietykalności.

Minister spraw zagranicznych przedłożył z kolei projekt ustawy w sprawie inartykułowania traktatu pokojowego ze Stanami Zjednoczonymi. Przedłożenie to przekazano komisji spraw zagranicznych.

Prezydent ministrów Bethlen przedłożył następnie projekt ustawy

**w sprawie wygaśnięcia praw panującego króla Karola IV. i sukcesji domu Habsburgów.**

P. Hormansky (partja Friedricha) woła: Niech żyje król (żywe protesty na ławach partji małych rolników — głosy: Niech żyje naród, niech żyje Horthy).

Prezydent ministrów prosi, by przedłożenie to celem naglącego traktowania przekazano komisji prawno-państwowej, oraz by zaniechano zwykłego terminu trzydniowego i polecono komisji, by sprawozdanie swoje przedłożyła zgromadzeniu jeszcze na dzisiejszem posiedzeniu.

Po odniesieniu się w tej sprawie do Izby prezydent oświadcza, że Izba większością głosów uchwaliła przekazać projekt ustawy komisji prawno-państwowej, które jeszcze w ciągu tego samego dnia przedłoży swe sprawozdanie zgromadzeniu narodowemu.

Następnie szereg posłów zgłosił zażalenie z powodu naruszania nietykalności poselskiej.

Przewodniczący oświadczył, że wszystkie odnośne akta i przedłożenia będą przekazane komisji nietykalności poselskiej.

Następnie posiedzenie zawieszono na czas obrad komisji prawno-państwowej.

„Ungarische Rundschau“ podaje doniesienie „Pesti Hirlap“, mające pochodzić z dobrego źródła, że **Bethlen po uchwaleniu ustawy o detronizacji poda się wraz z całym gabinetem do dymisji.** — Dziennik zaznacza, że dymisja ta będzie tylko formalną, gdyż dalsze pozostanie Bethlena u steru jest zapewnione.

Dalej donoszą z Budapesztu. — Na wczorajszem posiedzeniu partji małych rolników zakomunikował prezydent ministrów, że przedłoży zgromadzeniu narodowemu po części pod naciskiem mocarstw koalicyjnych następujący projekt ustawy o zawieszeniu praw panującego króla Karola IV. i detronizacji domu Habsburgów:

Art. 1. Prawa króla Karola IV. do tronu węgierskiego wygasły.

Art. 2. Sankcja pragmatyczna z roku 1723 regulująca następstwo tronu domu austrjackiego straciła swą moc prawną, a prawo wolnego wyboru króla przeszło znowu tem samem w ręce narodu.

Art. 3. Naród obstaje nadal niezmiennie przy dziedzicznej formie królestwa, odracza jednak obsadzenie tronu królewskiego na czas późniejszy i poleca ministerstwu, ażeby w odpowiednim czasie poczynił w tym kierunku propozycje.

Art. 4. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent ministrów prosił członków partji, ażeby przedłożenie to przyjęli o ile możności bez dyskusji.

Poseł Goemboes postawił wniosek, by rezolucja protestująca stronnictwa małych rolników została przedłożona zgromadzeniu narodowemu przez członka tej partji.

Po oświadczeniach kilku posłów przyjęto projekt powyższej ustawy.

Wiedeń. „Neue Freie Presse“ donosi, że mała ententa nie jest zadowolona ze stylizacji projektu, ustawy o wykluczeniu Habsburgów od tronu węgierskiego, albowiem — zdaniem kół dyplomatycznych — brzmienie projektu ustawy umożliwia ewentualny powrót Habsburgów, a nawet b. króla Karola.

# Z dnia na dzień.

* Cała prasa niemiecka charakteryzuje notę ambasadorów, żądającą kontroli Niemców, udających się na Górny Śląsk, jako stronniczą i [illegible] dzącą Niemców. Dzienniki twierdzą, że nota taka powinna była być skierowana raczej do Warszawy, niż do Berlina. Prasa niemiecka nawołuje by rząd niemiecki stosował bierny opór w sprawie górnośląskiej.

* Sprawa przemycania broni przez Niemcy do Irlandji nie przestaje zajmować opinji publicznej zarówno w Niemczech, jak i w Anglji. Lloyd George czyniąc Niemcom powyższy zarzut, oparł się na półoficjalnych doniesieniach prasy angielskiej, wedle których trybunał w Hamburgu wdrożył dochodzenia przeciwko rybakom niemieckim, którzy mieli przemycać broń do Irlandji.

* Konferencja irlandzka została wznowiona otwarciem dyskusji generalnej. Oczekują, że stadjum krytyczne zostanie usunięte w przeciągu 2 dni, a obecne stanowisko sinnfeinistów budzi większe nadzieje dojścia umowy do skutku.

* Podczas swojej mowy w Izbie gmin, oświadczył L. George, że część materjału dowodowego co do przygotowań sprawy wyładowania broni na ląd irlandzki, zawdzięczać należy zarządzeniom rządu niemieckiego.

* Papież przyjął Nansena, który podziękował mu za pomoc moralną i materjalną w walce z głodem w Rosji.

* Z Waszyngtonu donoszą, jakoby sekretarz stanu Hughes zgodził się na przyjęcie sowietów do grona uczestników konferencji waszyngtońskiej, o ile 1) rząd sowiecki zaprzestanie propagandy bolszewickiej na Zachodzie, 2) przywróci normalne warunki polityczne i ekonomiczne w Rosji, odpowiadające wymaganiom teraźniejszości, 3) zobowiąże się wypełnić zaciągnięte przez Rosję zobowiązania.

* Wedle depeszy Reutera, na podstawie informacji albańskich pod Lurią przyszło do utarczki między wojskami serbskiemi i albańskiemi, wojska serbskie zagrażają miastu.

* Donoszą z Belgradu, że przywódcę zamachu na króla Aleksandra Marinkowicza aresztowano w Atenach.

# KRONIKA.

**Kalendarz:** Sobota, 5 listopada. **Rz.-kat.:** Zacharjasza — **Gr.-kat.:** Jakowa.

---

— **Sygnatura dnia.** Niepodobna łudzić się dłużej: tkwimy już obu nogami w zimie. Ubiegłej nocy mróz wkroczył i zrobił porządek w mieście. Oschły trotuary roztopami wczorajszego śniegu ociekające. Jak Izrael przez Morze Czerwone, można było przejść suchą nogą przez najbardziej z zabłoconych ulic.

Niebo wypogadza się. Słońce przebłyskiwa w dostatecznej mierze, by rozproszyć melancholję zawisłą po kręgach jak strzępy żałobnej opończy zaduszkowej. Na termometrze wyczytujemy około południa: + 3 C.

— (na) **Zjazd techników.** Z okazji 60-tej rocznicy powstania „Bratniej Pomocy Słuchaczów Politechniki Lwowskiej“ rozpoczyna się dziś o godz. 8. wieczorem zebraniem towarzyskiem w salach Strzelnicy. W sobotę o godz. 10,30 uroczyste posiedzenie w auli Politechniki, o godz. pół do drugiej obiad, wieczorem zaś o godz. 9. raut w salach Kasyna Miejskiego. Do honorowego komitetu zjazdu, któremu przewodniczy prof. Dr. Placyd Dziwiński, weszli: prof

Anczyc, Stanisław. prof. Dr. Bartel Kazimierz prof. dr. Bojuski Jan, prof. inż. Hauswald Edwin, J. Magn. Dr. Huber Maksymiljan, J. Magnif. Dr. Kasprowicz Jan, prof. inż. Kühnel Antoni, red. Laskownicki Bronisław, inż. mjr. Miś Andrzej, prez. Neumann Józef prof. Dr. Obmiński Tadeusz, prof. Dr. Pawlik Stefan, inż. Kębicki Tadeusz, prof. inż. Syniewski Wiktor, prof. Dr. Tauline Maksymiljan, prof. inż. Zipser Karol,

— (na) **Z Rady miejskiej.** Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej na ogół jałowe, nie wzbudzało zainteresowania nawet wśród samych radnych, którzy pozostawiając referenta swemu losowi, przeważnie zabawiali się rozmową. Na wniosek „komisji-matki" przeprowadzono wybór dwu członków do komisji badania cen i zysków przy województwie. Członkami tymi z ramienia Rady zostali: p. p. Poratyński i Soupper, zaś ich zastępcami dr. Kurkowski i Zawojski. Po załatwieniu całego szeregu uchwał w drugiem czytaniu postanowiono przekazać na własność rządowi budynek w którym mieści się szkoła przemysłowa żeńska przy ul. Zielonej, (ref. r. Wereszczyński) oraz podwyższyć od 1. stycznia opłaty policyjne od przedsiębiorstw gospodno-szynkarskich. Sprawę dzierżawy budynków restauracyjnych w ogrodzie Kościuszki i na Zamku na wniosek r. Machowskiego postanowiono przekazać Sekcji IV. Dzierżawę folwarku Skniłówek, własność zakładu św. Łazarza, obszaru 60 morgów uchwalono oddać na dalsze dwa lata p. Janowi Lenczewskiemu. Z dalszych spraw uchwalono sumę 90.047 Mp., jako resztę t. zw. funduszu przemysłowego, utworzonego przez Radę miejską oddać wystawie okazów przemysłu krajowego tytułem kapitału obrotowego z tem, że wystawa ma opłacać 4 procent od swych dochodów. Pozatem uchwalono przedstawiony przez r. Obmińskiego projekt noweli do ustawy budowlanej, odnoszącej się do budowli drewnianych na peryferjach miasta i do murowanych domów parterowych w śródmieściu — na tem obrady zamknięto.

— **O ścisłą kontrolę administracji wojskowej.** Ministerstwo spraw wojskowych wydało rozkaz dzienny, w którym Minister spraw wojskowych przypomina przepisy regulaminowe orzekające, że żaden wydatek pieniężny, żadna transakcja gospodarcza, żadne zarządzenie pociągające za sobą obciążenie budżetu M. S. W. nie może być uczynione bez wiedzy i zgody szefa wojskowej kontroli generalnej. Obowiązki szefa wojskowej kontroli generalnej obejmuje w myśl porozumienia z p. Ministrem skarbu od dnia 3. listopada b. r. dr. Paweł Minkowski, wicedyrektor Departamentu budżetowego ministerstwa skarbu.

— **Posiedzenie „Komitetu budowy pomnika Konopnickiej** odbędzie się w Kole literacko-artyst. w niedzielę 6 b. m. o 11 przed południem. Główne punkty: sprawozdanie kasowe i plan wstępnej pracy.

— **Dom polski w Rzymie.** Dzięki inicjatywie i systematycznym zabiegom prezesa krakowskiego Związku zawodowego literatów polskich, p. Jana Pietrzyckiego, sprawa użycia polskiego hospitium przy kościele św. Stanisława w Rzymie na miejsce pobytu dla polskich przedstawicieli nauki, literatury i sztuki, zainteresowała już koła sejmowe i niebawem zjawi się na porządku obrad Sejmu walnego. Związki: warszawski, krakowski i poznański polskich literatów oraz inne pokrewne im zrzeszenia wniosły do Sejmu wspólny memorjał, wczoraj zaś przystąpiły do tej akcji lwowskie stowarzyszenia literatów, artystów-plastyków oraz architektów. Zebraniu, urządzonem w Kasynie i Kole liter. art. z inicjatywy lwowskiego Związku literatów polskich przewodniczył Michał Rolle, który, objaśniwszy cel jego, powitał p. Jana Pietrzyckiego i wezwał go do wygłoszenia referatu. P. Pietrzycki w doskonale, jasno i zwięźle opracowanem sprawozdaniu przedstawił dzieje dawnej Hozjuszowej fundacji rzymskiej, opłakany jej stan obecny, odmalował barwnie czynione o nią zabiegi przez literatów polskich oraz inne koła, wreszcie zaproponował przyłączenie się lwowskich zrzeszeń do wniesionego już memorjału. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono uczynić temu wezwaniu zadość, zaś Sekretarjat związku zawodowych literatów prześle akces lwowskich zrzeszeń bezzwłocznie do Warszawy. Zebranie zakończono serdeczną podzięką wyrażoną p. Janowi Pietrzyckiemu za jego trudy ponoszone bezinteresownie w sprawie ogół polskich ludzi pióra i pendzla tak bardzo obchodzącej. Skoro hospitium rzymskie, pozostając pod opieką Rządu polskiego, otworzy swe podwoje gościnnie dla przedstawicieli polskiej kultury, przybędzie w wiecznem mieście nowa placówka pierwszorzędnego znaczenia, która przyczyni się niezawodnie wydatnio do umocnienia polsko-włoskiej przyjaźni. Atut to dla Ministerstwa spraw zagranicznych bynajmniej nie do pogardzenia, nie wątpimy więc, że i ono ze swej strony poprze czynione w tej sprawie starania.

— **Ludność Cieszyna** według dokładnych wyników ostatniego spisu przedstawia się w sposób następujący: Ogółem liczy Cieszyn 15.324 mieszkańców: z tego mężczyzn 7.435, kobiet 7.889. Według narodowości Polaków 9.232, (60·2 proc.), Niemców 4.735 (30·8 proc.), żydów 1.083 (7·07 proc.), Czechów 159 (1 proc.) i innych 115 (0·93 proc.). Według przynależności państwowej obywateli czechosłowackich 2.404, niemiecko-austr. 187, innych 52. Statystyka według wyznań zostanie podana później. Budynków liczy Cieszyn 986, mieszkań 3322, gospodarstw 3825 (w tem rodzinnych 3064).

— **Z Mazowsza pruskiego.** Ludność polska na Mazowszu pruskiem bynajmniej nie błogosławi werdyktu Ligi, którym wydano tę ziemię napowrót państwu niemieckiemu. Do jakiego rozgoryczenia doprowadza Mazurów system germanizacyjny dowodzi okoliczność, że w Baranowie, gdzie wybuchł strajk szkolny, wrzucono przed kilku dniami wieczorem do mieszkania nauczyciela Olschewskiego w Baranowie granat ręczny, który zniszczył wszystkie meble w pokoju. Szkoda wynosi 20.000 Mk. Na szczęście nikogo w pokoju nie było. „Ortelzburger Zeitung" pisze również, że Olschewskiemu niedawno krowę „powieszono", a córkę jego przejechał wóz.

— **Danja — Polsce.** Duński Komitet pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża przesłał za pośrednictwem poselstwa polskiego w Kopenhadze Czerwonemu Krzyżowi polskiemu w Warszawie nowy znaczny dar w wysokości 5 miljonów marek. Ofiara ta jest dalszym ciągiem tej stałej pomocy jaką duński Komitet od dłuższego czasu udziela Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi w formie nadesłania ambulansu, (który w ciągu 8 miesięcy funkcjonował w Dęblinie) oraz periodycznych dotacji gotówkowych. W składkach na rzecz ofiar wojny i niedoli w Polsce przyjmowało udział całe społeczeństwo duńskie.

— **Dar królowej Belgji.** Miły dowód pamięci otrzymała Polska od królowej belgijskiej, która ofiarowała dla armji polskiej samochód kaplicę, w ten sposób skonstruowany, że tworzy dogodny ołtarz polowy.

Dar królewski przewieziono z Belgji do Gdańska i skierowano do Warszawy pod adresem M. S. Wojsk., które oddało go do dyspozycji Biskupa polowego.

Naczelny Wódz armji polskiej i ks. Biskup polowy wystosowali do królowej odręczne pisma z serdecznem podziękowaniem.

— **Żydzi a Sejm wileński.** Jak podaje Biuro prasowe organizacyj sjonistycznych „Unser Frajnd" donosi, że żydzi wileńscy z całą pewnością nie będą brali udziału w wyborach do Sejmu wileńskiego, mającego zawyrokować, czy Wilno winno należeć do Polski, czy do Litwy.

— **Z głównego Urzędu ziemskiego.** Pisma warszawskie donoszą: W dniach 5, 6 i 7 b. m. odbędzie się Zjazd okręgowych prezesów Urzędu ziemskiego z całej Polski.

— **Z życia towarzyskiego.** W Strzemieszycach pobłogosławiony został dnia 23 października związek małżeński między p. Romualdem Wagnerem oficjałem rachunkowym Województwa krakowskiego a panną Walerją Brochman córką ś. p. Edwarda i Eugenji z Wolffów.

† **Adam Niemirowski,** prawnik i publicysta zmarł w Płocku.

— **Katastrofa powietrzna.** Z Medjolanu donoszą: Wiosko-rosyjska Liga handlowa zamierzyła urządzić lot z Turynu przez Berlin, Warszawę do Moskwy. Dziś w południe wzbiły się dwa samoloty w Udine w powietrze, atoli już około Tolomina spadły. Dwaj lotnicy zginęli. Dwóch aresztowały w drodze władze wojskowe ponieważ stwierdzono, że samoloty były uzbrojone w karabiny maszynowe i amunicję.

— **O wylewie Tamizy** donoszą z Londynu: Kilka przedmieść londyńskich zostało zalanych, straty są poważne.

— **Sporny djament.** Do licznych politycznych kłopotów Karola Habsburga, przybywa jeszcze jeden natury finansowo prawnej. Mianowicie grozi mu proces, który mu wytoczyć rząd włoski. Idzie tutaj o słynny djament tak zwany „Arcyksiążę Toskany". Klejnot ten zabrał Karol z sobą uciekając z Wiednia, a obecnie rząd włoski zgłasza doń pretensje. Przewidziane jest postępowanie sądowe i sekwestr dóbr Habsburgów we Włoszech, dopóki djament nie zostanie zwrócony. Djament „Arcyksiążę z Toskany" waży 140 karatów i zajmuje czwarte miejsce pośród słynnych historycznych djamentów. Wartość tego wspaniałego kamienia obliczają na 10,000.000 lirów w złocie.

Arcyksiążę Piotr Leopold przywiózł swego czasu ten djament z Florencji do Wiednia.

—oo—

## Mianowania i przeniesienia.

Wojewoda Stanisławowski przeniósł sekretarza Namiestnictwa Zbigniewa Wniarskiego z Doliny do Stanisławowa przeznaczając go do służby w Województwie.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie przeniósł starszych oficjałów kancelaryjnych: Władysława Łysakowskiego w Drohobyczu do Złoczowa. Felicjana Jaworskiego w Delatynie do Jaworowa, Jakóba Chmaja w Kutach do Kołomyji, Samuela Wittelsa w Lisku do Brodów, Michała Krywokulskiego w Zborowie, pełniącego służbę w Medenicach do Medenic (z urzędu), Lemla Achsa w Chyrowie do Czortkowa, Teodora Puhacza w Borszczowie, pełniącego służbę w Drohobyczu do Drohobycza (z urzędu), Mikołaja Tymkowicz-Czaykowskiego w Delatynie do Śniatyna, Piotra Ferensa we Lwowie do Brodów; dalszego Hussa oficjała kancelaryjnego w Brodach pełniącego służbę w Sokalu do Sokala (z urzędu); kancelistów Kornelego Huberta, w Komarnie do Borszczowa. Berla Königsberga, w Birczy do Zaleszczyk, Markusa Freundlicha w Mikulińcach do Jasowa.

## Zarządzenia władz.

— **Przymus legitymacyjny.** Wojewoda stanisławowski wydał zarządzenie, wedle którego każda osoba powyżej lat 14 podróżująca koleją, drogą kołową, lub pieszo na obszarze Województwa Stanisławowskiego jest obowiązana zaopatrzyć się w kartę legitymacyjną z fotografją, wykazującą identyczność jej osoby, lub w wyjątkowych wypadkach przez przynależną Zwierzchność gminną z potwierdzeniem właściwego Starostwa.

Legitymacje urzędnicze i paszporty, względnie dowody osobiste wystawione przez przynależne Władze Polskie wreszcie u słuchaczów publicznych szkół akademickich legitymacje akademickie zastępują przy legitymowaniu się przepisane niniejszem karty legitymacyjne. Ważność swoją zachowują i wystarczają do legitymowania się wystawione nie dawniej jak przed rokiem przez Władze polskie karty legitymacyjne z fotografjami. Osoby przydybane w podróży przez kontrolne organa bezpieczeństwa publicznego bez ważnych dokumentów legitymacyjnych narażą się na zatrzymanie w podróży aż do czasu ostatecznego wylegitymowania się. Rozporządzenie to w obrębie tut. Województwa stanisławowskiego wchodzi w życie od dnia 1 listopada 1921.

## Ruch Stowarzyszeń.

— **Kasyno i Koło lit. art.** urządza w najbliższą niedzielę 6 listopada o godz. 5 popołudniu podwieczorek z koncertem orkiestry salonowej. Wstęp dla członków, ich rodzin i gości wprowadzonych wolny.

— **U Harcerzy.** Ogólne zebranie Koła Starszego Harcerstwa odbędzie się w sobotę d. 5 listopada w Czytelni Akademickiej o godz. 7 wieczorem.

— **„Opatrzność".** Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Miłosierdzia pod godłem „Opatrzności", odbędzie się dnia 7 listopada b. r. o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń komisyjnych w ratuszu na I. piętrze, koło Prezydjum.

— **Polskie Tow. „Czerwonego Krzyża"** odbyło w ub. niedzielę pod przewodnictwem dyr. B. Lewickiego zgromadzenie Oddziału miejscowego, na którem p. Jędrzejowski zdał sprawę z Walnego zgromadzenia delegatów Towarzystwa w Warszawie dnia 15 i 16 września b. r.

Po tem sprawozdaniu wyrażono serdeczne podziękowanie delegatom na zjazd. Dalej ustalono wysokość wkładek członków wspierających na 50 Mk. rocznie, członków zwyczajnych na 100 Mk.

Po przemówieniu prof. dr. Gröera zwrócił uwagę na wniosek red. Frylinga i prezesa uchwalono wspierać szkołę pielęgniarek dziecięcych przy klinice dziecięcej przez udzielanie jej subwencji lub też utrzymywanie pewnej liczby stypendystek.

Z początkiem listopada odbędzie się konferencja oddziału miejscowego z prezesem okręgu hr. Koziebrodzkim w celu prac między oba wydziały.

— **Zakłady fryzjerskie otwarte w porze obiadowej.** Pisma warszawskie donoszą: Komendant policji ogłasza, że zgodnie z par. 5 rozporządzenia wykonawczego Ministra pracy i opieki społecznej, w porozumieniu się z Ministrem przemysłu i handlu zakłady fryzyjerskie mogą być czynne bez przerwy a pracownicy tych zakładów korzystają z przerwy niejednocześnie, a kolejno, z zachowaniem obowiązujących norm czasu pracy.

Rozporządzenie powyższe [illegible] Państwie Polskiem.

W sobotę 5 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w Tow. naucz. szkół wyższych wykład dr. Jerzego Poniatowskiego: Przegląd literatur południowosłowiańskich. Odczyt swój powtórzy prelegent w przyszłym tygodniu w uniw. „Kole slawistycznem" w piątek.

## Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

Na Zakład głuchoniemych: M. B. zamiast kwiatów na grób Żony 500 Mp.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś w piątek „Tosca", opera w 3 aktach G. Pucciniego. — Jutro, w sobotę o godzinie 3·30 przedstawienie dla młodzieży „Kosciuszko pod Racławicami", obraz historyczny Anczyca. — W sobotę o godzinie 7·30 „Śnieg", dramat w 4 aktach Stan. Przybyszewskiego. — W niedzielę o godzinie 3·30 „Kobieta bez skazy", komedja w 3 aktach G. Zapolskiej. — W niedzielę o godzinie 7·30 „Madame Butterfly", opera w 4 aktach Pucciniego.

### Repertuar Teatru Nowości

Dziś, w piątek „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza. — W sobotę „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza. — W niedzielę „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza.

### Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w piątek „Burmistrz ze Stylmondu", dramat w 3 aktach Maeterlincka

**W piątkowem przedstawieniu „Toski"** wystąpi gościnnie znana zaszczytnie śpiewaczka operowa p nna Celina Nahlikówna, która niedawno w szeregu oper odniosła duży sukces na naszej scenie. Panna Celina Nahlikówna kreować będzie rolę tytułową. Ponadto w dawniejszych swoich świetnych kreacjach wystąpią pp. Prawdzic i Okoński.

**Głośna sztuka Gar[illegible]ksa** p. t.: „Kobieta która zabiła", ukaże się po raz pierwszy na scenie Teatru Wielkiego we wtorek, dnia 8 b. m., z pp. Barwińską, Czajkowską, Pilerową, Jankowskim, Mihułowiczem, Rasińskim i Bystrzynskim. Rzecz dzieje się w środowisku miljarderów amerykańskich i obfituje w świetne momenty psychologiczne. Sztukę tę grano z olbrzymiem powodzeniem w Europie i Ameryce — w Paryżu osiągnęła przeszło sto przedstawień, a krytyk „Journalu" po premierze nazwał ją najbardziej atrakcyjną sztuką sezonu. Teatr Polski Szyfmana w Warszawie grać ją będzie, jak zapowiedział, w styczniu. Na naszej scenie grana będzie w stylizowanych dekoracjach. Reżyseruje p. Rasiński. Świetne pole do popisu mają p. Barwińska i p. Mihułowicz, ponadto p. Rasiński i pani Czajkowska.

## † ANDRZEJ NIEMOJEWSKI.

Zgoła niespodziewanie nadchodzi z Warszawy wiadomość o zgonie tego płomiennego szermierza idei, który w najlepszej wierze, jak wrzący Achilles, szedł naprzód rąbiąc na oślep w lewo i w prawo. Sięgał pierwiastkami swej twórczości doby pozytywizmu warszawskiego i od niej wziąwszy pomazanie — jak sakrament niezatarty, piętno to usiłował zachować tam nawet, gdzie impet nieokiełzany pchał go w sprzeczności. — Wróg autorytetu i przymusu, wypowiadał walkę wierzeniom, upatrując i w nich więzy.

Roiła mu się ludzkość wolna w najpełniejszem tego słowa znaczeniu, ale tylko do czasu, — gdyż przyszła chwila, gdy Niemojewski odwrócił się od tych haseł...

Szarpnęła Go za serce niedola tłumów a piekło robotnicze znalazło w nim silnego piewcę. Pod knutem carskim zstępował w podziemia — gdzie „Polonia irredenta" kuła miecz czynu.

Zrazu poeta powieściopisarz twórca dramatyczny — przerzucił się z czasem na pole badań naukowych, szczególną poświęcając troskliwość analizie judaizmu. Potem przeszedł do publicystyki. Jako twórca, jako kierownik „Myśli Niepodległej", zyskał nierównie większą popularność, niż dziełami literackiemi.

Tych zaś sporo i wartości niepośledniej pozostawił po sobie. Oprócz prac pomieszczonych w „Tygodniku Ilustrowanym," „Głosie" i innych wydał oddzielnie tom poezji (1891, ser. II. 1893). „Irredenta" (1894), poezję prozą (1891), poemat: „Podziemia (1896), dramat „Familja", nagrodzony na konkursie „Kurjera Warszawskiego" 1898: „Majówka" (1895); „Listopad" (1896); dramat „Rokita"; „Bajka" (1901); wybór poezji (1899); „Prometeusz (1900); powieść „Ziemia obiecana" (1895): „Luny" (1896); „Ptaki burzy" (1896); „Listy człowieka szalonego" (1899).

Cześć jego pamięci! Niechaj zazna spokoju, którego nie zakosztował w życiu!

## Proces księdza ruskiego o zdradę główną.

(na). Dziś stanął przed trybunałem sędziów przysięgłych ks. Wasyl **Hlibowicki**, gr. kat. proboszcz w Żabiu i 23-letni syn jego Bohdan, maturzysta gimnazjalny, obaj oskarżeni o zbrodnię zdrady głównej z par. 58 c) uk. Ks. Hlibowicki — jak twierdzi akt oskarżenia — w drugiej połowie roku ubiegłego bawiąc w Żabiu, znosił się z organizacjami czechosłowackiemi, wrogiemi dla państwa polskiego i udzielał im wiadomości, dotyczących spraw wojskowych. Działalność ta ks. Hlibowieckiego i jego syna przypadała na czas, gdy wschodnia część kraju znajdowała się pod inwazją bolszewicką.

Sprawę tę pierwotnie oddano sądowi wojskowemu we Lwowie, który przekazał śledztwo lwowskiemu sądowi okręgowemu karnemu. Ponieważ i ten sąd uznał się niekompetentnym i odstąpił akta właściwemu sądowi w Kołomyji, przeto tam przeprowadzono śledztwo wstępne i tam też miała się odbyć rozprawa. Ostatecznie jednak wydelegowany został do przeprowadzenia tej rozprawy sąd lwowski, który rozpisał ją na 4 dni, powołując do niej 5 świadków.

Przewodniczący r. Mayer, jako wotanci zasiadają Geltinger i Socha. Oskarża prokurator Gürtler. Bronią adwokaci: Gluszkiewicz, Baran, Szuchiewicz, Dawydiak, Ewyn. Rozprawa odbywa się w małej sali i nie wzbudza większego zainteresowania.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono najpierw do przesłuchania Bohdana Hlibowickiego. Oskarżony czyni wrażenie człowieka inteligentnego, ubrany starannie, a nawet z pewnym wykwintem zeznaje po rusku, powoli i jakby z namysłem. W chwili, gdy oddajemy numer pod prasę, przewodniczący trybunału zaczyna stawiać B. Hlibowickiemu pytania.

## TELEGRAMY P. A. T.

### WYJAZD PREMJERA DO KRAKOWA.

**Kraków.** W sobotę rano przybędzie tu Prezydent Ministrów Ponikowski. Jak podają dzienniki, Prezydent Ministrów zabawi w Krakowje do niedzielę wieczorem.

### Z KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ SEJMU.

**Warszawa.** Komisja konstytucyjna uchwaliła wedle referatu p. Buzka 8 artykułów, dotyczących zgłaszania państwowych i okręgowych list kandydatów. Co do list państwowych uchwalono, iż zgłoszenia tych list mają być podpisane, co najmniej przez 5 posłów lub senatorów ustępującego Sejmu, albo Senatu albo też co najmniej przez 1000 wyborców, co najmniej 2 okręgów wyborczych po 500 wyborców, każdego okręgu. Podpisy mają być urzędownie poświadczone. Wniosek p. Dubanowicza iż „państwowa lista kandydatów może być ważnie ogłoszona tylko przez 5 posłów lub senatorów" nie uzyskał większości. Referent p. Buzek wyraził zdanie, iż konieczne jest ustalenie w ordynacji wyborczej w jakim języku można zgłaszać i drukować listy kandydatów. Komisja przychyliła się do tego zdania i wezwała rząd, aby przedstawił komisji odpowiedni wniosek.

Przystąpiono do obrad nad rozdziałem ordynacji o głosowaniu i uchwalono art. 52—54 z małemi zmianami. P. Suligowski przedstawił wniosek aby miasta Lwów, Kraków, Poznań, Lublin, Częstochowa, Sosnowiec i Białystok, niezależnie od udziału w wyborze posłów swego okręgu wyborczego wybierały jeszcze po jednym pośle tak, że wyborcy tych miast głosowaliby dwa razy. Wniosek przekazano referentowi do rozpatrzenia.

### KURS MARKI POLSKIEJ.

**Berlin.** W ruchu prywatnym notowano dziś markę polską 6·05.

### Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

**Warszawa.** Giełda zbożowo-towarowa Jęczmień 9000, ziemniaki 3.100.

### Z KONFERENCJI WASZYNGTOŃSKIEJ.

**Paryż.** „N. Y. Herald" donosi, że Stany Zjednoczone zamierzają przedłożyć konferencji waszyngtońskiej wniosek w sprawie utworzenia związku narodów, którego głównym celem byłoby doprowadzenie do zmniejszenia zbrojeń. Związek ten ma zająć miejsce Ligi Narodów. Wniosek przewiduje także utworzenie międzynarodowego trybunału.

### ZAMORDOWANIE KSIĘDZA NA G. ŚLĄSKU.

**Katowice.** Górnośląskie gazety polskie donoszą, że w poniedziałek wieczorem o godzinie 8 zastrzelony został przez Orgeszowców ks. dziekan Strzibny, proboszcz parafji Mazurówki powiatu kozielskiego. Kapłan ten, jako działacz polski już w maju b. r. musiał uciekać przed prześladowaniem Selbstschutzu i powrócił dopiero przed kilku dniami na skutek zapewnień władz koalicyjnych i wydziału niemieckiego, że nic mu już nie grozi. Gdy w poniedziałek wieczorem zamykał drzwi kościoła, padł strzał, od którego ks. Strzibny padł na miejscu. Morderstwo to wywołało ogromne wzburzenie wśród ludności polskiej i niemieckiej.

### ŻAŁOBA NA WĘGRZECH.

**Budapeszt.** Minister spraw wewnętrznych wystosował do wszystkich władz policyjnych cyrkularz z wezwaniem, aby ze względu na poważne położenie w kraju wydały nakaz wstrzymania się przez 8 dni od wszelkich zabaw publicznych. W dniu 4 b. m. mają być zamknięte wszystkie teatry, kina, przedstawienia i t. d.

### O NADZÓR NAD KAROLEM HABSBURGIEM.

**Paryż.** „Journal" donosi, że między Portugalją i mocarstwami sprzymierzonemi toczą się dalej rokowania co do nadzoru nad królem Karolem w razie umieszczenia go na wyspie Maderze.

## NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności.)

# OGŁOSZENIA.

## Rozmaite obwieszczenia.

C. g. I. a. 341/21/7. Edykt. Przeciw Maciejowi Szwast, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Jaśle przez Kaspra Oko pozew o zapłatę 20 dolarów. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na 16. listopada 1921 godz. 9 przedpołudniem. Celem strzeżenia praw Macieja Szwast ustanawia się Pana Dra Wojciecha Jurasza, adwokata w Jaśle kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Macieja Szwast w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Jasło dnia 22. października 1921. 11033

C. g. I. 200/21/1. Edykt. Przeciw Ewie z Libów Kucharowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Jaśle przez Andrzeja Kuchara pozew o 1078 dolarów am. Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na 7. listopada 1921 o godz. 9 rano. Celem zastrzeżenia praw Ewy z Libów Kucharowej ustanawia się pana adw. Dra Rzuchowskiego w Jaśle kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Jasło dnia 27. października 1921. 11015

L. cz. C. 519/21. Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Alcie Schneider z Tarnorudy, której miejsce pobytu nie jest znane, wniósł Antoni Menartowicz, rolnik z Tarnorudy, do tutejszego Sądu pozew o uznanie i wpis prawa własności do pbud. lkat. 118 gminy Tarnoruda. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16. grudnia 1921 godzina 9 rano w tutejszym Sądzie sala rozpraw Nr. 5. Celem strzeżenia praw nieobecnej Alty Schneider z domu Treister, ustanawia się kuratorem adwokata Dra Borkowicza w Skałacie, który zastępywać ją będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo tak długo, póki ona sama w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat dnia 4. października 1921. 10997 1—3

Cg XIVa 340/21/1. Edykt. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Jurku Bełej wniesionym został do sądu okręgowego w Stanisławowie przez Józefa Grabarskiego, rolnika z Tomaszowiec, pozew o zwrot 15 dolarów amer. lub 34.500 mk. z pn. Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audjencja na dzień 9. września 1921 godz. 9 rano sala nr. 70. Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się Pana dra Jana Mandyczewskiego, adwokata w Stanisławowie, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oświadczeni spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy, Oddział XIV.

Stanisławów, dnia 23. sierpnia 1921. 10942

C. 356/21/1. Edykt. Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Hawryle Hocaniuk, Mykiecie Hocaniuk, synom Iwana Głuchego i masie spadkowej po śp. Justyny Hocaniuk, żonie Fedora, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Sołotwinie przez Annę Hocaniuk wdowę po Ignacie w Maniawie pozew o dopuszczenie do współposiadania i zniesienia współwłasności realności w Maniawie. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 12. grudnia 1921 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana Michała Hocaniuka w Maniawie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie opzwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosza lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy.

Sołotwina dnia 14. października 1921. 10918

## Spadki.

T. A. 359/20/8. Edykt wzywający nieznanych dziedziców. Jędrzej Tupiak, rolnik w Ladzinie, zmarł dnia 25. listopada 1920 r. nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem p. Michała Smolenia po Janie w Ladzinie kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów dnia 12. sierpnia 1921. 10978 1—3

## Konkursy.

L. 11.273. W myśl polecenia Ministerstwa Zdrowia Publicznego z dnia 13/10 1921 pod Z. 29088/7107/21, rozpisuje konkurs na następujące wolne posady lekarskie w Państwowym Zakładzie dla umysłowo chorych w Kulparkowie: 1) Prymarjusza, pełniącego obowiązki prosektora i kierownika pracowni lekarskich z poborami urzędnika państwowego VI. stopnia. 2) Prymarjusza oddziałowego z poborami wyżej wymienionymi. 3) Dwóch, wzgl. trzech ordynarjuszy z poborami urzędników państwowych VII. stopnia. 4) Trzech wzgl. czterech sekundarjuszy z poborami urzędników państwowych VIII. stopnia. 5) Dwóch lekarzy pomocniczych z uposażeniem umownem, odpowiadającem poborom urzędników państwowych IX. stopnia. Podania zaopatrzone w stempel na 10 Mkp. adresowane do Ministerstwa Zdrowia Publicznego w Warszawie, przesyłać należy na ręce dyrektora państwowego Zakładu dla umysłowo chorych w Kulparkowie, najdalej do dnia 31. listopada 1921. Później wniesione podania nie będą uwzględniane. Do podań należy dołączyć: a) Metrykę chrztu wzgl. urodzenia, celem stwierdzenia wieku ubiegającego się o posadę, gdyż wymaga się nieprzekroczonego wieku lat 40. Wyjątkowo na stanowisko prymarjusza może być w razie odpowiednich kwalifikacji uwzględniony wiek ponad 40, ale poniżej 50 lat. b) Dyplom lekarza, uprawniający do praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem. c) Obywatelstwo polskie i nieposzlakowana przeszłość. d) Krótki rys życia z dowodami nabytych kwalifikacji, a w szczególności na stanowisko 1) dowody dokładnej znajomości anatomji patologicznej i bakterjologji, a pożądane są także głębsze wiadomości z chemji lekarskiej i serologji. Na stanowisko 2), 3) i 4) dłuższa praktyka psychjatryczna w szpitalach i klinikach lub większych zakładach psychjatrycznych. Zaznacza się przytem, że posady wymienione pod 1) do 4) włącznie będą nadane na jeden rok prowizorycznie, poczem nastąpi stabilizacja w razie zadowalającego wyniku służby jednorocznej. Posady wymienione pod 5) są kontraktowe (umowne) i nie dają prawa do stabilizacji, uprawniają jednak do pierwszeństwa w otrzymaniu wyższej posady, w razie jej opróżnienia. Za udzielenie mieszkania, światła i opału zwracają lekarze przypadającą za to należytość. Wszyscy lekarze obowiązani są mieszkać w Zakładzie.

Państw. Zakład dla umysłowo chorych.

Dyrektor Zakładu: Dr. Eichiberger mp.

Kulparków dnia 31. października 1921. 11020 1—3

## Edykta w sprawie uznania za zmarł[illegible]

T. IV. 8/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Gochowski syn Jana i A[illegible] z Rychwałdu powołany do służby wojskowej w [illegible] 1915 r., został przydzielony do 30. pp. w Przerowie, następnie w Nowym Sączu. Wysłany następnie na front włoski, dostał się do niewoli, skąd często pisywał, wnie porozumiewał się z żoną, atoli po otrzymaniu ostatniej kartki dnia 22. czerwca 1918 przez żonę wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 u. c., przeto wdraża się na prośbę Marii Gochowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu adwokatowi Władysławowi Mosserowi w Tarnowie, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Grochowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 22. maja 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 15. wrześśnia 1921. 10979 1—3

T. 13/19/4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Teodora Kucharskiego z Holeszowa. Teodor Kucharski syn Jana i Eudokji rel. gr. kat. urodzony na dniu 14 września 1865 w Holeszowie został w roku 1915 z początkiem czerwca ewakuowany przez władze rosyjskie na wschód od linji bojowej a wedle zeznań świadka Mitrony Szaranewicz na folwarku Rybna koło Kozowy wzięto Fedora Kucharskiego z powodu czerwonki do rosyjskiego szpitalu. Gdy Szaraniewiczowa za 3 dni przyszła się dowiedzieć o jego stanie zdrowia, oświadczyła z jęta w szpitalu siostra miłosierdzia, że Kucharski zmarł, że go już pochowano i wydała Saranowiczowej jego buty i siermięgę. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Fedor Kucharski poniósł śmierć, przeto na prośbę jego bratanicy K[illegible]ski z Kucharskich Mykietyn wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd aż do dnia 1 maja 1922 o zaginionym Fedorze Kucharskim. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 1 czerwca 1920. 10993

T. 179/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Ołeksa Fedunów syn Teodora i Melanij, urodzony 5 stycznia 1885 w Taniewie gr. kat. gospodarz zamiesz-

---

Guy de Chantepleure. 75

# W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego

**Marja z Dzieduszyckich Komorowska.**

(Ciąg dalszy)

Ach! Janka nie łudziła się bynajmniej. Niepodobna było Wilhelmowi żyć w atmosferze różowego lotusu, nie odurzywszy się nią potrochę... gdzież zresztą możnaby znaleźć człowieka w jego wieku, któryby się oparł pokusie? — Lecz to, czego doznawał, była tylko gorączka chwilowa, ulotna zajęcie się uroczem stworzeniem, takie zresztą z którem Wilhelm walczył i które od siebie odpychał... A Wilhelm był zresztą również interesownym towarzyszem życia dla Amy, jak ona towarzyszką dla niego.. czyż się sam o tem nie przekonał... ten rozwód, który Jankę zrazu tak bardzo zadziwił, tak był rozsądnym, jak szalonem było małżeństwo, co go uczyniło nieuniknionym... Wilhelm zdolny!...

Janka odnajduje dawnego przyjaciela!... Zażyłość się, nawiązana na nowo stanie głębszą i poważniejszą... A wówczas... Kto wie, co nastąpi?

Wilhelm stawał się starszym z dniem każdym... pojęcie jego o życiu i małżeństwie mogły uledz zmianie... A gdyby cierpiał nad swoją samotnością... gdyby mu się domowe ognisko wydało nagle zbyt zimne i puste?... Gdyby oderwany na chwilę od pracy, poszukał wokoło siebie mężnej i oddanej mu towarzyszki, takiej, co bywa pomocą w życiu?..

Janka przestała płakać. Uśmiechała się i drwiła sama z siebie i z marzeń najpierwszej swej młodości, co zbudzone nagle, kołatały na nowo w jej duszy.

Potem zaś zwróciła się myślą ku Amy. — Amy nie kochała Wilhelma dotychczas i nie trzeba, żeby go kiedykolwiek pokochała. Przed chwilą oślepiła Jankę zazdrość... I jakież to dziwne! Pragnąc gorąco, żeby Amy Wilhelma nie kochała, niedaleką jednak była Janka od tego, żeby jej mieć za złe to właśnie, że go nie kocha... Biedna malutka Amy! Ona dzieckiem przecież! Czy się wogóle może w jej wieku kochać!

Janka czuła się życzliwie dla Amy usposobioną, pragnęła mieć ją u siebie, módz się do niej uśmiechać i ściskać ją... I gdy coraz to głębsze ciemności zalewały pokój, woń zaś róż stawała się intensywniejszą i bardziej tajemniczą wskutek zapewne tego, że one przestawały być widoczne, — powtarzała Janka.

— Będę nad nią czuwała. Stanę się prawdziwą przyjaciółką... i ufam, że danem mi będzie powierzyć kiedyś szczęście jej, uczciwemu człowiekowi, którego pokocha

Janka myślała już naprzód, i to z uczuciem trwogi, nie pozbawionej namiętną ciekawością, o zwierzeniach, które, pod wpływem zbliżania się ich wzajemnego, wśród wspólnego pożycia, Amy jej niezawodnie czynić będzie... Cóż odczyta w serduszku, którego głębin nie zbadała dotychczas i w którem zapisana jest może własne jej przyszłość?

Trzy minęły tygodnie... I chociaż nowa egzystencja wydawała się obydwom łatwą, chociaż nieustanne przebywanie ze sobą, co mogło w niemiły nawet sposób uwypuklić różnice, istniejące pomiędzy ich inteligencjami, oraz cechami ich usposobień, a jednak spotęgowały tylko sympatję ich wzajemną, Amy nie powierzyła dotychczas Jance żadnych swoich tajemnic.

Była ona ładną i serdeczną, zawsze zajęta zastosowywaniem się do tego, co mogło być przyjaciółce jej miłem... Zachwycała się coraz to bardziej panną Albin, którą wzruszała entuzjazmem, okazywanem jej z ogromnym wdziękiem, a także młodocianem i szczerem zaufaniem.

Amy prostą była i naturalną; wprawdzie Janka widywała ją przedtem weselszą i bardziej rozmowną, nie mogła jednak stwierdzić i teraz, by była smutna i ponura; tylko kaskady jej śmiechu, śmiechu słodkiego i perlistego, co przypominał przeźrocza czystego źródła, rzadziej się dawały słyszeć... Nie zdawało się Jance, by Amy ukrywała lub chciała ukrywać swoje myśli... Czyż zresztą nie było powiedziane, że się Janka miała wszystkiego dowiedzieć od Wilhelma?

Po sprowadzeniu się swem do Janki i po wyjeździe Wilhelma, Amy nie wzmiankowała przez dłuższy czas ani razu o zamierzonym rozwodzie, pewnego jednak dnia wyszło samo i Janka dowiedziała się z jej ust, że się widziała z adwokatem, wskazanym jej przez Wilhelma i że mu poruczyła ostateczne prowadzenie swej sprawy. Miał on napisać „podanie“ w imieniu Amy, w którem ona żąda rozwodu, co stanowi pierwszy akt procedury.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kały w Łukawicy górnej, ożeniony dnia 17 lutego 1914 z Anną 1 s. Baziw, wedle zgodnych zeznań świadków Iwana Hartyk i Jana Kraus brał udział jako szeregowiec 9 p. p. austr. w bitwach na froncie rosyjskim pod jesień 1914 roku i w październiku 1914 roku miał zostać zabity granatem przy wsiadaniu do pociągu na linji ... Lubień ... [illegible]. Gdy ponadto od tego czasu zaginął wszelki ślad o jego życiu, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Anny 1 s. Baziw 2 ś. Fedunów w Łukawicy górnej postępowanie celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, którym się ustanawia Dr. Łużeckiego adwokata w Stryju wiadomości o powyż wymienionym. Oleksę Fedunów wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stryj, dnia 5 października 1921. 10996

T. 668/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Prokopów syn Wasyla urodzony 10 czerwca 1880 zamieszkały w Podłużu Sp. Stanisławów powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Nastuni Prokopów postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi Olek[illegible] Stasiukowi w Podłużu. Dmytra Prokopów wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 20 maja 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 24 października 1921. 10950

T. V. 170/20 5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Ruszel, urodzony 1859. roku w Pa[illegible]ikówce, syn Błażej i Magdaleny, przed 30 laty wyjechał do Ameryki i od przeszło 10 lat nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. l. 1. ustawy c. wdraża się na prośbę Jana Ruszla postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Ruszla wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. maja 1922. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 20. sierpnia 1921. 10.006

T. 16/21 4. Wiktora Dębiec, córka Ignacego i Katarzyny, włościanka z Rymanowa oddaną została do Zakładu umysłowo-chorych w Kulparkowie, skąd przed 11 laty zbiegła. Od tego czasu wszelki ślad za nią zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Wiktorji Dębiec miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu 1-go roku od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jej uzna ją na ponowny wniosek Marji Dębiec zamężnej Stogi za zmarłą.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, dnia 13. października 1921. 10.976

T. 31/20 6. Edykt. Franciszek Tęcza, syn Antoniego i Katarzyny rolnik, rz. kat., urodzony 18 8 w Rusinowie, brał udział w wojnie światowej na froncie włoskim, gdzie też dostał się do niewoli włoskiej w której wedle zeznań świadka Ignacego Dudy zmarł około 11. stycznia 1919. a świadek ten oglądał jego zwłoki i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu jego śmierci, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem Sądowi do trzech miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 2. stycznia 1922. r. Po tym dniu Sąd orzeknie ostatecznie o sprawie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Brzeżany, dnia 19. sierpnia 1921. 10.998

T. 191/21. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Iwana Starodub urodzony 26/11 1882 zamieszkały w Mykietyńcach Sp. Stanisławów powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front a jak dochodzenia wykazały w lecie 1915 roku został na włoskim froncie zabity. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Anny Starodub postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, azeby do dnia 15. lutego 1922 albo Sądowi albo panu Drowi Fr. Halpernowi w Stanisławowie którego ustanawia się kuratorem i obr. w małż. udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddz. IV.
Stanisławów, dnia 8. czerwca 1921. 10944

T. 314/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kozowyj syn Andrzeja ur. dnia 27/1 1885 w Nahorcach rolnik ostatnio w Smerekowie zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz przy 19 p. o. kr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli rosyjskiej i jak świadczy o tem kartka pisana ze Złotej Odry koło Taszkentu zmarł w tejże miejscowości 28/4 1916. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli §. 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Anny Kozowej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i rozwiązania węzła małżeńskiego zawartego na dniu 17. czerwca [illegible] między wymienionym a Anną Kozową za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Franciszkowi Dziubczyńskiemu we Lwowie którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. kwietnia 1922 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 10. października 1921. 11017

L. cz. 1038/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Korościel syn Jurka i Teodozji ur. w Dziewiętnikach dnia 4. stycznia 1884 rolnik tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń bawił w niewoli rosyjskiej w Aschobacie nad morzem kaspijskim w dniu 18/11 1915 i obecnie nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli §. 24 l. 3 u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Katarzyny Korościel wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i związku małżeńskiego zawartego na dniu 17. czerwca 1913 między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Mojżeszowi Doglewskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. sierpnia 1921 jednak nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 27. listopada 1921. 11028

## Kuratele.

P. 227/20. 1. Jana Cygara ze Starego sioła uznano za marnotrawnego. Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Graba ze Starego sioła.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 22. lipca 1921. 10.967

P. II. 22/21. Edykt. Chanę z Friedhofów Raab z Żółkwi uznaje się za ubezwłasnowolnioną z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jej ustanowiono Józefa Raabn z Żółkwi.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 7. marca 1921. 10.904

L. VII. 15/21 12. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności, Uchwałą Sądu powiat. w Stryju z dn. 13. czerwca 1921 pozbawiono całkowicie własnowolności Katarzynę z Bia[illegible]skich Chorążowej w Daszawie zamieszkałą z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Zenona Brzozowskiego, geometrę w Przemyślu.

Sąd powiatowy O. VII.
Stryj, dnia 5. lipca 1921. 10.905

## Amortyzacje.

T. VI. 229/21/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Anastazji Uczeń w Kojszówce podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawczyni miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Dwie książeczki wkładkowe wystawione na Anastazję Uczeń: Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 112.116 na 1.400 Mkp., Polskiego Banku krajowego filji Kraków Nr. 17.002 na 3.000 kor.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 19. września 1921. 10.770

T. VI. 184/21/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Zofji Pelcowej w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Karta zastawnicza Akcyjnego Banku hipotecznego filji w Krakowie Nr. 43.015 na dwa złote łańcuszki i złotą obrączkę.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 13. września 1921. 10.771

L. cz. Nc. I. 1015/21. Na wniosek p. Romana Ulejskiego, właściciela dóbr z Pawłowa p. Chołojów, zarządza się postępowanie celem umorzenia kwitu depozytowego z 28/5 1913 na złożoną policę Nr. 4617893 na kwotę 25.000 Kor. opiewającą Towarz. ubezpieczeń „Nev York" na imię Romana Ritter von Rupnier Ulejski wystawiony. Powyższy kwit miał zginąć w roku 1914 w czasie wojny austrjacko-rosyjskiej podczas pożaru dworu w Pawłowie. Wzywa się posiadaczy powyższego kwitu, aby zgłosili swe prawa w przeciągu pół roku od daty edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten kwit depozytowy jako pozbawiony wartości.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Radziechów dnia 9. września 1921. 11030 1—3

T. VI. 230/21/1. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Zygmunta Braunera podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Kwit depozytowy L. 7678 Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na policę tegoż Towarzystwa L. 144.813.

Sąd okręgowy cywilny O. VI.
Kraków dnia 12. września 1921. 10921

## Firmy.

Firm. 1211/21. Oddz. C. V. 45. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Restauracja Stary Teatr — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa spółkowego jest prowadzenie przedsiębiorstwa restauracyjnego wraz z wszystkiemi działami w zakres takiego przedsiębiorstwa wchodzącemi z wyszynkiem napojów wyskokowych, oraz zakupem i sprzedażą artykułów do prowadzenia przedsiębiorstwa restauracyjnego należących. Forma Spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6/3 1906 l. 58 Dzup. Kontrakt Spółki: Kraków dnia 17. [illegible] 1921 l. rep. 25074. Czas trwania spółki: Nieograniczony. Kapitał zakładowy Spółki wynosi kwotę 900.000 Mk. (dziewięć set tysięcy marek polskich) wpłaconych w całości gotówką. Zawiadowcami Spółki są: Józef Bogusz zam. w Krakowie „Stary Teatr" i Jan Piotr Pietrzak zam. w Krakowie ul. Garbarska 4. Podpis Firmy: Zawiadowcy podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod wypisaną wydrukowaną lub wyciśniętą firmą Spółki podpiszą dwaj Zawiadowcy kollektywnie swoje nazwiska. Ogłoszenia Spółki, jest również zawiadomienie spólników będą dokonywane zapomocą doręczanych im pism za potwierdzeniem odbioru. Dzień wpisu 29. września 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 28. września 1921. 10779

Firm 1152/21 Od. C. V. 49. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Szczakowa. Brzmienie firmy: Dom spedycyjno-handlowy Imeksport. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: czynności handlowe wchodzące w zakres spedytorstwa. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6/3 1906 L. 58 Dzup. oparta na kontrakcie spółki z daty Jaworzno 2/6 1921 L. r. 1839. Kapitał zakładowy: 500.000 Mkp. wpłacony gotówką w całości. Zawiadowcy Roman Paździerski i Welf Rosenberg, obaj spedytorzy w Szczakowej. Do zastępstwa Spółki są uprawnieni łącznie obaj zawiadowcy. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszczą łącznie obaj zawiadowcy swoje podpisy. Dzień wpisu: 4. października 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 12. września 1921. 10933

Firm. 1004/21 Stow. V. 650. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia: Kraków ul. Garncarska l. 7. Brzmienie firmy: Związek polskich Stowarzyszeń spożywczych w Krakowie, stowarzyszenie zarej. z ograniczoną odpowiedzialnością. Zmiana firmy na Spółdzielnia Ligi konsumentów, stowarzyszenie z ogran. odpowiedzialnością. 1) Członkowie dyrekcji wystąpili Dr. Marian Starzewski, Dr. Stanisław Kłodnicki, August Kossowski, Dr. Adam Pachoński i Józef Matz. 2) Członkowie dyrekcji wybrani: Dr. Franciszek Mussil, adwokat w Krakowie ul. Karmelicka l. 15 i Józef Starzewski zam. w Dębnikach ul. Barska 15. Wysokość udziału: dotąd 5 kor. Obecnie 200 Mkp. Data wpisu: 3/10. 1921 r.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Kraków dnia 14. września 1921. 10934

Firm. 968/21. Odz. C. III. 273. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C) wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Hugo Marlé i Ska — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Eksport towarów i wyrobów przemysłu krajowego i import zagranicznych towarów, handel polskimi i zagranicznymi towarami w Polsce i zagranicą. Uchwałą spólników postanowiono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorem ustanowiony Dr. Bernard Feniger, adwokat w Krakowie ul. Studencka 4. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji" umieści likwidator swój podpis. Dzień wpisu: 29. września 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 23. sierpnia 1921. 10925

Firm. 1127/21. Oddz. C. II. 116. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Do rejestru oddział C) wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Fabryka wyrobów cementowych „Górkit" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Uchwałą Walnego Zgromadzenia stwierdzoną protokołem notarjalnym z daty Kraków 25. listopada 1919 Lr. 17748 podwyższono kapitał zakładowy spółki z dotychczasowej kwoty 300.000 Koron czyli 210.000 Marek polskich do wysokości łącznej kwoty 1.600.000 Kor. czyli 1.120.000 Marek polskich. Uchwałą Walnego Zgromadzenia spólników stwierdzoną protokołem notarjalnym z daty Kraków 8. kwietnia 1921 Lr. 19161 podwyższono kapitał zakładowy spółki z dotychczasowej kwoty 1,600.000 Koron czyli 1,120.000 Marek polskich do wysokości łącznej kwoty 4,000.000 Koron czyli 2,800.000

Marek polskich. Cały kapitał zakładowy wraz z powyższą podwyżką wynoszącą łączną kwotę 3,700.000 Koron czyli 2,590.000 Marek polskich jest w gotówce do Kasy Spółki wpłacony. Dotychczasowy zawiadowca Władysław Dębski w Trzebionce. Dzień wpisu: 29. września 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 5. września 1921. 10926

Firm. 1030/21. Oddz. A. III. 151. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych. Do rejestru oddział A) wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Bernard Ratz, zakład główny w Podwołoczyskach — zakład filjalny w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka plomb stalowych marki ochronnej „Frieda" i wyrobów metalowych, tudzież drukarnia handel książkami szkolnymi i przyborami do pisania. Właściciel firmy dotąd: Bernard Ratz. Właściciel firmy odtąd: Efroim Ratz dotychczasowy prokurzysta. Prokurę udzielono Aleksandrowi Ratzowi a prokurę Efroima Ratza wykreślono. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieści właściciel podpis Bernard Ratz. Dzień wpisu: 29. września 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 23. sierpnia 1921. 10927

Firm. 1098/21. Oddz. A. III. 146. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych. Do rejestru oddział A) wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków Rynek główny. Brzmienie firmy: M. Jawornicki. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel korzenny i win. Dotychczasowy właściciel: Józef Jawornicki umarł. Skutkiem układu spadkowego właścicielem obecnym jest Stanisław Jawornicki w Krakowie Rynek główny Nr. 40. Podpis firmy dotąd: właściciel podpisuje M. Jawornicki. Obecnie: pod wyciśniętą stampilją ze słowami „M. Jawornicki w Krakowie" lub pod wypisanymi słowami „M. Jawornicki w Krakowie" położy swoje nazwisko Stanisław Jawornicki. Dzień wpisu: 29. września 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków dnia 5. września 1921. 10928

## Wyroki prasowe.

Pr. 392/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Sprawa Robotnicza" Nr. 16 z dnia 15. października 1921 pod tytułami: 1) „Nie wolno milczeć" w ustępach a) od słów „Wiemy wszyscy" do słów „warunkom bytu"; b) od słów „Więc burżuazja" do słów „i praca"; c) między słowami „Francuskiej Marał" a słowami „oto jedyna"; d) od słów „a ileż to" do słów „prasa robotników"; e) od słów „czy robotnicy" do końca artykułu. 2) „Po konferencji zw. zaw." w ustępie między słowami „zamiaru walczyć" a słowami „ale będzie". 3) „Liga Narodów a Polska" w ustępach a) między słowami „ich zniszczenia" a słowami „Temu dażeniu"; b) od słów „i nadal" do słów „kapitalistycznej ententy"; c) od słów „w obydwu wypadkach" do słów „i Rosji"; d) od słów „to jest droga" do końca artykułu. 4) „Błędne oko" w ustępach a) między słowami „temu spadkowi" a słowami „Według obliczeń"; b) między słowami „to samo" a słowami „Burżuazja zrujnowana". 5) „Program skarbowy p. Michalskiego" w ustępie między słowami „dnia roboczego" a słowami „Musiano". 6) „Wisty z Galicji Wschodniej" w ustępach a) między słowami „dość silni" a słowami „Wybory co"; b) między słowami „opuścił Polskę" a słowami „zniszczenie tej". 7) Rumunja „Proces komunistów" w ustępie między słowami „owego panowania" a słowami „przypisek redakcji". 8) „Ameryka" w ustępie od słów „Za zbliżającą" do końca artykułu. żającą" do końca artykułuhrdlu taoinncmfwy phrdl 9) „Rozjuhundewiec" w ustępach a) od słów "wychodząc z założenia" do słów „walki klasowej"; b) między słowami „grupa handlowców" a słowami „wydała odezwę". 10) „Jak kolejarze lwowscy oszukują sami siebie" w ustępach a) od słów „O tym że" do słów „swych praw"; b) między słowami „przeciwnie" a słowami „Zebrani żądają"; c) między słowami „słusznych żądań" a słowami „Niech żyje"; d) między słowem „kazali") a słowami „Pepesowcy usypiają"; e) między słowami „przebudzi kolejarzy" a słowami „Wówczas dopiero". 11) „Na nutę" od słów „na nutę" do końca artykułu. 12) Tytuł artykułu na 8 stronie w pierwszej szpalcie od słów „dnia 8". 13) „Kronika miejscowa" w ustępach a) od słów „którzy potrafią" do słów „interesy robotnicze"; b) od słów „szykują w" do słów „wprowadzenia stanu wyjątkowego" zawiera znamiona ad 1) a) 2) 3) c) 4) b) 1) a. b. 10) a. b. e) 11) 13) b. występku z par. 308 uk. a nadto ad 4) b) i 13 b) występku z par. 302 u. k. ad 19 b), nadto występku z paragrafu 305 ust. kar. ad 11 i 13 b) nadto zbrodni z par. 65 b) u. k. oraz ad 13 b) nadto zbrodni z par. 58 c) uk. ad 1. h. e. 3) i 12) występku z par. 302 uk. ad 1. c. 7. 8. 10 d) 13 a) występku z par. 305 uk. ad 1. d) 4) a) i 11) zbrodni z par. 65 a) ad 3) a) 5. 9. b. 10. c. zbrodni z par. 58 c. uk. ad 9 występku z par. 300 uk. uznał dokonana w dniu 16. października 1921 konfiskatę za usprawiedliwiona i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów dnia 19. października 1921. 10816

Pr. 389/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Wpered" Nr. 187 (471) z dnia 16. października 1921 pod tytułami: 1) „Sprawa Schidnoi Hałyczyny" w ustępie od słów „Nebezpeka szczo" do końca artykułu. 2) „Dyplometija" w ustępie po słowach „dnia 9 cm." do końca artykułu zawiera znamiona ad 1) par. 308 uk. od 2) par. 65 c) i par. 302 uk. uznał dokonano w dniu 15. października 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów dnia 18. października 1921. 10723

Pr. 394/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Świt Dytyny" Nr. 20 z dnia 15. października 1291 pod tytułami: 1) „Tym" w ustępach a) między słowem „Tym" a słowami „Czoni ne" b) między słowami „bujnych ljudej" a słowami „Sumuje wsia"; c) między słowami „sia rana" a słowami „Zahraj trembito"; d) od słów „Na wolnyj" do okńca artykułu zawiera znamiona zbrodni z par. 65 a) uk. i występku z par. 305 uk. uznał dokonaną w dniu 18. października 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów dnia 21. października 1921. 10814

Pr. 393/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Wpered" Nr. 189 (473) z dnia 19. października 1921 pod tytułami: 1) „Szcze odyn fakt" w ustępach a) od słów „Ta koły" do słów „można howoryty". b) od słów „Ceź preci" do słów „1919 roci", c) między słowami „prypynjuwaty" a słowami „dla cei"; d) od słów „Cej ostannij" do końca artykułu. 2) Sprawa Schridnoi Hałyczyny" w ustępie między słowami „podaje informacii" a słowami „Szczo dumajut". 3) „I ce i te" w ustępie od słów „Pereczytawszy" do słów „rozplitały kosy" zawiera znamiona ad 1. i 2. zbrodni z par. 65 a) uk., nadto ad 2) występku z par. 308 uk. zaś ad 3) występku z par. 300 uk. uznał dokonana w dniu 18. października 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenia całego nakładu i wydal w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów dnia 21. października 1921. 10815

Pr. 492/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Wpered" Nr. 195 (479) z dnia 26. października 1921 pod tytułami: 1) „Sprawa Schidnoi Hałyczyny" w ustępie między słowami „Schidnoi Hałyczyny" a słowami „Piśla czoho". 2) „I ce i te" w ustępie od słów „Natomist prawdoju" do końca artykułu. zawiera znamiona zbrodni z par. 65 a) uk. nadto ad 1) także z par. 65 b) uk. uznał dokonaną w dniu 25. października 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl par. 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów dnia 28. października 1921. 10959



**OGŁOSZENIE.**

**Państwowy Urząd Zbożowy**

**podaje do publicznej wiadomości o sprzedaży drogą licytacji najwięcej dającemu około 37.350 sztuk worów zdatnych do użytku według niżej podanego zestawienia:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Worów amerykańskich mącznych | na 60 — 65 kg. | 25275 | sztuk |
| „ jutowych krajowych | „ 75 „ | 6750 | „ |
| „ tekstylitowych | „ „ „ | 1300 | „ |
| „ papierowych | „ „ „ | 4015 | „ |
| „ „ poprótych | „ „ | 90 | „ |
| Słomianek plecionych (mat) rozm. 250/150 met. | | 45 | „ |

**Licytacja rozpocznie się od cen ustanowionych komisyjnie w dniu 31. października b. r. — a mianowicie:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Na wory amerykańskie mączne | od Mk. | 300·— | za sztukę |
| „ „ jutowe krajowe | „ „ | 345·— | „ „ |
| „ „ tekstylitowe | „ „ | 260·— | „ „ |
| „ „ papierowe | „ „ | 150·— | „ „ |
| „ „ rozpróte | „ „ | 75·— | „ „ |
| „ Słomianek (maty) | „ „ | 600·— | „ „ |

Wyżej wymieniony remanent znajduje się w magazynach młyna firmy Frenkl i Ska w Przemyślu, ul. Mickiewicza Nr. 26, gdzie życzący sobie przyjąć udział w przetargu mogą oglądać w dni od 4. do 12. listopada r. b. włącznie.

Warunki sprzedaży:

1) Licytacja odbędzie się drogą składania zapieczętowanych i ostęplowanych (10 marek) ofert w biurze Oddziału Okręgowego Państwowego Urzędu Zbożowego we Lwowie, ul. Kraszewskiego Nr. 11, do dnia 12. listopada b. r. włącznie. (Dla reflektantów zamiejscowych data stempla pocztowego nadawcy jak wyżej t. j. 12. XI. r. b.).

2) Do ofert należy załączyć kwit Kasy Skarbowej na wpłacone wadjum w wysokości 10 prc. od sumy podanej wyżej określonej przez Komisję Szacunkową, które to wadjum będzie natychmiast zwrócone nie utrzymującym się przy licytacji w dniu tejże.

3) Licytacja odbędzie się w biurze Młyna firmy Frenkl i Spka w Przemyślu w dniu 15. listopada o godzinie 12 w południe, przyczem po otwarciu kopert dopuszczony będzie przetarg ustny in plus od ceny najwyższej podanej w ofertach.

4) Utrzymujący się przy licytacji obowiązany jest w dniu tejże bezzwłocznie wnieść do Kasy P.K.K.P. całkowitą sumę na rachunek P.U.Zb. Oddział Okręgowy we Lwowie.

5) Oferty niższe od ceny szacunkowej nie będą uwzględniane.

9) Nabywca obowiązany będzie w terminie 10 dniowym od dnia licytacji t. j. od dnia 25. listopada r. b. włącznie zakupione wory z magazynu zabrać, w przeciwnym razie takowe przechodzą na własność P.U.Zb. — bez odszkodowania ani zapłaty.

7) P.U.Zb. nie przyjmuje na siebie obowiązku dostarczenia nabywcy ani siły roboczej ani środków przewozowych, sprzedane wory będą wydane loco magazyn w Młynie Frenkl i Spka w Przemyślu.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski. Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31